

POSTANOWIENIE Z DNIA 29 STYCZNIA 2002 R.

I KZP 30/01

Użyty w art. 198 k.k. zwrot „brak zdolności (...) do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem” odpowiada zawartemu w art. 31 § 1 k.k. opisowi niepoczytalności spowodowanej chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczyk.

Sędziowie SN: A. Deptuła, E. Strużyna (sprawozdawca).

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Wojciecha J., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Z., postanowieniem z dnia 26 września 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy przez zawarte w art. 198 k.k. sformułowanie «... Kto, wykorzystując (...) wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności (...) do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem...» należy rozumieć wyłącznie wykorzystanie całkowitego braku poczytalności czy również ograniczenia tej poczytalności w stopniu znacznym?”

p o s t a n o w i ł o d m ó w i ć podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostało przez Sąd Okręgowy w Z. w następującej sytuacji.

Wojciech J. oskarżony został o popełnienie przestępstwa określonego w art. 198 k.k., a polegającego na tym, że „w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wykorzystując b e z r a d n o ś ć wynikającą z wieku i niedorozwoju umysłowego pokrzywdzonej w stopniu lekkim, doprowadzał wymienioną do obcowania płciowego”.

Sąd Rejonowy w H., wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2001 r., po ustaleniu – na podstawie opinii biegłych psychiatrów – że w sprawie nie może być mowy o „braku zdolności” pokrzywdzonej do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem, uniewinnił oskarżonego, uznając, że przepis art. 198 k.k. nie penalizuje obcowania płciowego z osobą mającą jedynie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, natomiast przesłanki decydujące o ustaleniu znamienia „bezradności” nie mają natury psychiatrycznej.

Sąd Okręgowy w Z., rozpoznając sprawę z powodu apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego, uznał, że sformułowane zagadnienie prawne wymaga zasadniczej wykładni ustawy i na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przedstawił je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Prokurator Krajowy wniósł o odmowę podjęcia uchwały, wobec braku przesłanek do przedstawienia Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowanego zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sformułowane przy rozpoznawaniu środka odwoławczego zagadnienie – wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego - nie nasuwa trudności inter-

pretacyjnych, uzasadniających wystąpienie w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. i podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy. Przepis art. 198 k.k., a w szczególności zawarty w nim zwrot „wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności (...) do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem” nie wymaga bowiem zasadniczej wykładni ustawy w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k., gdyż wykładnia przepisu art. 198 k.k., w tym także przytoczonego sformułowania, nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych.

Nie można podzielić przekonania Sądu Odwoławczego, że możliwa jest w praktyce rozbieżna interpretacja omawianego zwrotu, a zwłaszcza uznanie, że użyty w art. 198 k.k. zwrot „brak zdolności” oznacza także „w znacznym stopniu ograniczoną zdolność” i przepis ten obejmuje kryminalizacją również wykorzystanie stanu ograniczonej poczytalności osoby pokrzywdzonej. Nie można także zgodzić się z twierdzeniem, że pogląd o depenalizacji wykorzystania stanu ograniczonej poczytalności jest w doktrynie odosobniony.

Wątpliwości wyrażonych w postanowieniu Sądu Okręgowego nie potwierdza bowiem ani analiza językowa zwrotu „brak”, ani analiza publikowanych poglądów przedstawicieli nauki prawa karnego.

W uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego z 1997 r., przy omawianiu zawartych w rozdziale XXV przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, nie wyjaśniono zmian w treści art. 198 k.k., stanowiącego odpowiednik art. 169 k.k. z 1969 r., a więc nowego ujęcia seksualnego wykorzystania osoby pokrzywdzonej (por. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 196 – 197). W świetle treści art. 198 k.k. nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że przepis ten zrywa z dotychczasowym określeniem osoby pokrzywdzonej jako „pozbawionej całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem”.

Wprawdzie wyraz „brak” to nie tylko „fakt nieistnienia czegoś”, a więc zupełny brak, ale także „istnienie w niedostatecznej ilości”, m.in. „wada, defekt, błąd, skaza, niedobór, niedostatek” (por. Słownik języka polskiego, Warszawa 1999, s.184; Inny słownik języka polskiego, Warszawa 2000, s. 122; Ilustrowany słownik języka polskiego, Warszawa 1999, s. 22). Wątpliwa byłaby jednak wykładnia normy karnej z uwzględnieniem wszystkich znaczeń, jakie w odniesieniu do użytych w niej zwrotów funkcjonują w języku potocznym, w szczególności gdy uwzględni się także interpretację historyczną, czyli brzmienie tego przepisu w kodeksie karnym z 1969 r.

Użycie w przepisie art. 198 k.k. jedynie zwrotu „brak zdolności”, do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, w porównaniu z treścią art. 169 k.k. z 1969 r., w którym mowa zarówno o „całkowitym pozbawieniu”, jak i „ograniczeniu w znacznym stopniu” tej zdolności, wskazuje wyraźnie, że zamiarem ustawodawcy była penalizacja wykorzystania seksualnego wyłącznie w tych sytuacjach, w których u osoby pokrzywdzonej występuje całkowity brak zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Jeśli nawet w dyskusji nad reformą prawa karnego wyrażano wątpliwości, czy wykładnia określenia „brak zdolności” nie spowoduje kłopotów, gdyż nie jest pojęciem ostrym i nie wiadomo, czy chodzi o „całkowity”, czy też „jedynie częściowy” brak (J. Leszczyński: Przestępstwa tzw. seksualne w projekcie polskiego kodeksu karnego, Pal. 1992, z. 9-10. s. 35), to nie znalazły one potwierdzenia ani w praktyce wymiaru sprawiedliwości (wyłączając niniejszy, odosobniony przypadek), ani w nauce prawa karnego.

Redakcja normy art. 198 k.k. w istocie bowiem nie stwarza pola do domniemań, czy czasami nie chodzi tu także o brak częściowy. Porównanie treści obu omawianych norm prowadzi do wniosku, że gdyby ustawodawca zamierzał objąć kryminalizacją czynności seksualne także z osobą mającą w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia

czynu lub kierowania postępowaniem, wyraziłby to podobnie jak w art. 169 k.k. z 1969 r.

Trudno zatem nie dostrzegać, że użyty w art. 198 k.k. zwrot „brak zdolności (...) do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem” odpowiada zawartemu w art. 31 § 1 k.k. opisowi niepoczytalności spowodowanej chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

W literaturze prawniczej podkreśla się zresztą, że nowe ujęcie przestępstwa wykorzystania seksualnego zdecydowanie odcina się od dotychczasowej tendencji traktowania jako przestępstwa każdego czynu o charakterze seksualnym z osobą upośledzoną umysłowo lub chorą psychicznie. Jest to wynikiem uznania, że pozbawienie ludzi chorych psychicznie prawa do życia płciowego jest bezzasadne, niehumanitarne, sprzeczne z ideą samostanowienia seksualnego i prawami człowieka (aksjologiczne motywy nowego ujęcia omawianego przestępstwa podaje M. Filar: W sprawie reformy przepisów dotyczących tzw. przestępstw seksualnych, PiP 1991, z. 7, s. 83; a także w: Problemy reformy prawa karnego w Polsce w zakresie przestępczości seksualnej, Pal. 1995, z. 7-8, s. 25, Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym, Warszawa 1997, s. 27).

Przedstawiciele nauki prezentują zgodny pogląd, że brak zdolności określonej w art. 198 k.k. musi być całkowity, a nie tylko częściowy, i swoje przekonanie w tym względzie wyrażają w sposób zdecydowanie jednoznaczny. Píše się bowiem wyraźnie, że z kręgu osób pokrzywdzonych przepis art. 198 k.k. wyłącza te, które dotknięte są znacznym ograniczeniem poczytalności, jeżeli nie są bezradne. Stwierdza się także nie mniej wyraźnie, że przez osobę niepoczytalną, o której mowa w art. 198 k.k., rozumie się, podobnie jak w art. 31 § 1 k.k., osobę, której brak zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem jest skutkiem upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej. Jedyną róż-

nicą w ujęciu stanu niepoczytalności w art. 198 k.k., w porównaniu z art. 31 § 1 k.k., jest pominięcie w art. 198 k.k. przesłanki niepoczytalności w postaci innego zakłócenia czynności psychicznych wywołanych przyczynami niepatologicznymi, np. upojeniem alkoholowym, które mieści się w pojęciu „bezradności” (J. Wojciechowski: Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997, s. 352; M. Rodzyńkiewicz w: Kodeks karny. Część szczególna, pod red. A. Zolla, t.2, 1999, s. 538; O. Górniok w: O. Górniok, S. Hoc, S. M. Przyjemski: Kodeks karny, Komentarz, t. III, Gdańsk 1999, s. 177; A. Marek: Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna, Warszawa 2000, s. 149; J. Warylewski: Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, Warszawa 2001, s. 119; J. Wojciechowska w: B. Kunicka – Michalska, J. Wojciechowska: Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej, Warszawa 2001, s. 102).

Trudno także nie dostrzegać, że przestępstwo określone w art. 198 k.k. powszechnie nazywane jest w literaturze prawniczej przestępstwem „wykorzystania seksualnego osoby bezradnej lub niepoczytalnej”.